



Prezydent
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, 14 czerwca 2013 roku

Pani
Gabriela Kiepura
z synami Gniewkiem i Krzysztofem

Wielce Szanowna Pani,
Drogi Gniewko i Krzysztofie,
Pograżona w żałobie Rodzino!

Z ogromnym smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci starszego chorążego Jana Kiepurę. Poległ wspaniały człowiek, dowódca drużyny, żołnierz XIII zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie.

Jestem wstrząśnięty kolejnym aktem terroru wymierzonym w polskiego żołnierza. Poległ na polu chwały, służąc Ojczyźnie, choć z dala od polskiej ziemi. Zginął, pełniąc żołnierską służbę, wierny słowom roty przysięgi wojskowej. Wyjazd do Afganistanu nie był jego pierwszą misją. Pojechał tam bronić społeczności afgańskiej, jej prawa do pokoju, stabilizacji i rozwoju.

Starszy chorąży Jan Kiepura nosił mundur żołnierza polskiego z dumą. Poznałem Jego drogę służbową i postawę życiową. Był godnym reprezentantem państwa polskiego, dobrym żołnierzem, zdyscyplinowanym i zaangażowanym w wykonywanie obowiązków, dobrze wyszkolonym i kompetentnym. Jako Zwierzchnik Sił Zbrojnych ubolewam, że nie będę mógł osobiście podziękować mu za piękną służbę dla Rzeczypospolitej. Pozostaję w zadumie wraz z Jego towarzyszami broni z 21. Brygady Strzelców Podhalańskich.

Serdeczne myśli kieruję do Rodziny starszego chorążego Jana Kiepurę, z Małżonką Gabriela, synami Gniewkiem i Krzysztofem. Wiem, jak trudno jest godzić się na rozłąkę podczas misji oraz że ze śmiercią pogodzić się nie sposób. Ofiara starszego chorążego Kiepurę nie zostanie jednak zapomniana. Dziękuję w imieniu wszystkich Polaków za to, że wspierali Państwo starszego chorążego Jana Kiepurę w jego odważnej misji. Proszę, by przyjęli Państwo wyrazy mojego głębokiego współczucia.

Składamy hołd Żołnierzowi Sił Zbrojnych RP, świętej pamięci starszemu chorążemu Janowi Kiepurze, nisko pochylając głowy. Czynimy to z szacunkiem dla jego żołnierskiej ofiary życia, będącej najszlachetniejszym znakiem patriotyzmu. Cześć Jego pamięci!

Bronisław Komorowski